

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr 37 (1385)
22 października
1998r.
cena 80 gr



Ukazuje się od 1956 roku

RAUTARUUKKI POLSKA
STEEL STRUCTURE DIVISION

**NAJLEPSZE BLACHY
NA WASZE DACHY**

KONKURS NA Przy zakupie pokryć dachowych

NAJŁADNIEJSZY **10%**

OBIEKT rabatu na system rynnowy.

**KRYTY BLACHĄ
BIOS**



* Regulamin konkursu do wglądu w siedzibie firmy.
Materiały Budowlane, Wyroby Hutnicze
Lublin, ul. Zemborzycka 59a, tel. 441-71-81, 744-48-64, fax 7449296

Czy „Nie” odkrywa prawdę?

Najbardziej poszukiwaną gazetą w ubiegłym tygodniu był w Świdniku tygodnik „Nie”. Można było w nim znaleźć artykuł, „Świdnik na katafalku”, który zapowiada rychły upadek PZL-Świdnik.

Później autor artykułu skupił się na historii kontraktu z Daewoo upatrując w nim główną przyczynę skrajnie trudnej sytuacji WSK. Pytanie, czy „Nie” odkrywa prawdę zadajemy na 2 stronie gazety Ryszardowi Cukiermanowi, dyrektorowi handlowemu PZL-Świdnik S.A.



Fot. Sławomir Socha

U ramion rosnę Mu skrzydła

Ryzyko śmierci wliczone jest w ten sposób życia jak w żaden inny. Wydawało się, że jest już nietykalny, że żywiły straciły nad nim władzę. Potrójny mistrz świata, dwunastokrotny najlepszy pilot akrobacyjny Polski. Robił z samolotem co chciał. A jednak przyszła chwila, kiedy coś zawiodło.

Miał dopiero 38 lat. Był u szczytu kariery. Spełniał się jako sportowiec i pilot wielkiego samolotu pasażerskiego. Mógł jeszcze wiele, zdawało się - wszystko.

Przestworza nie stanowią dla lotnika groźby. Dopóki jest w powietrzu, może czuć się bezpieczny. Dopiero granica nieba i ziemi bywa granicą ostateczną. Janusz przekroczył ją po raz ostatni 17 października. Pokochał niebo, a ziemia odpłaciła śmiertelną zazdrością.

Zapamiętamy Go w pełni sławy i skromnego jednocześnie, błędzącego po świecie, ale wracającego do korzeni. Będzie nam brakowało Janusza Kasperka pod świdnickim niebem.



Samorządowy szczyt w Kraśniku

7 października, w Kraśniku spotkali się prezydenci Białej Podlaskiej, Zamościa oraz burmistrzowie Świdnika, Łukowa, Bilgoraja i Krasnegostawu. Utworzyli oni grupę inicjatywną, która pracować będzie nad przekształceniem istniejącego od trzech lat Związku Gmin Wiejskich Lubelszczyzny w Związek Gmin Lubelszczyzny. - Najważniejszym zadaniem powstającego związku będzie pomoc w uzyskaniu funduszy na rozwój gminy - mówi Ryszard Sudol, burmistrz Świdnika. - Mamy tu na uwadze fundusze pomocowe Unii Europejskiej, m.in. Sapard, którego środki dotrą do Polski w roku 2000, fundusz Phare, wspomagający projekty związane z przystosowaniem naszego kraju do wymagań UE, czy Ispa finansujący duże inwestycje komunikacyjne. Związek prowadzić będzie także Agencję Wymiany Kulturowej, działającą na rzecz wspólnej promocji Ziemi Lubelskiej oraz wspierać prace nad Kontraktem dla Ściany Wschodniej. Chcemy również pracować na rzecz pomocy Ukrainie w rozwoju idei samorządności, a także wspomagając ją w rozwoju gospodarczym.

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci

Janusza KASPERKA Zasłużonego dla Miasta Świdnika

mieszkańca naszego miasta, mistrza świata w akrobacji samolotowej, wielokrotnego mistrza Polski, kontynuatora rodzinnych tradycji lotniczych.

W latach 1990-1994 Dyrektor Aeroklubu Robotniczego w Świdniku, wspierał nauczyciel młodych adeptów lotnictwa, kapitan PLL „Lot”. Jeden z najwybitniejszych sportowców w historii miasta, z pewnością najlepszy jego Ambasador. Jego osiągnięcia sprawiły, że nasze miasto obecne było w czołówce ośrodków lotniczych świata. Jego brak spowoduje pustkę na naszym niebie ale przede wszystkim w wielu sercach.

W tych bolesnych chwilach łączymy się w głębokim żalu z Jego Najbliższymi

Zarząd Miasta Świdnika

PKO BP kredytuje naukę

Pożyczki dla studentów



Od października studenci wszystkich typów studiów mogą zaciągać kredyty na naukę. Osoby ubiegające się o taką pożyczkę powinny mieć polskie obywatelstwo i rozpocząć naukę przed ukończeniem 25 roku życia. Pieniądże wypłacane będą co miesiąc, od października do lipca. Jednym z banków udzielających kredytów jest Powszechna Kasa Oszczędności Bank Państwowy.

- Podstawą przyznania kredytu jest wniosek pobrany w banku - mówi Monika Szymanek, naczelnik wydziału obsługi klientów indywidualnych PKO BP w Świdniku. W naszej placówce można go otrzymać na stanowisku obsługującym kredyty konsumpcyjne. Po jego wypełnieniu, dołączeniu zaświadczenia z uczelni o wpisie na kolejny semestr oraz udokumentowaniu dochodów swoich i wszystkich osób pozostających w jednym gospodarstwie domowym, należy wniosek zwrócić do banku najpóźniej do 16 listopada. Jeżeli wspólnie ze studentem mieszka jego pracujący rodzicielstwo oraz ich współmałżonkowie dochody te także są brane pod uwagę. Wszystkie dane przesłane zostaną do Banku Gospodarstwa Krajowego, który zajmuje się rozdysponowaniem pieniędzy. Po analizie złożonych wniosków BGK określi kwotę dochodu uprawniającą do otrzymania kredytu oraz wysokość miesięcznych wypłat dla studentów. Pierwsze wypłaty przewidujemy w połowie grudnia.

Złota polska jesień...

„Shiroikaj” buduje centrum sportowe

Japoński pawilon na Brzezinach

Nazwa Szkolny Klub Sportowy „Shiroikaj” często gości na łamach naszej gazety. Dzieje się tak za sprawą sukcesów młodych judoków, którzy walczą w kraju i za granicą. Tym razem „Shiroikaj” pojawia się w związku z ciekawym pomysłem Waldemara Białowasy, jego prezesa. Chodzi o to, by zbudować w mieście pawilon sportowy.

Na bazie pawilonu powstanie Regionalne Centrum Sportowo-Medyczne, gdzie oprócz judo prowadzone będą zajęcia usprawniające, rehabilitacyjne i korekcyjne dla

Dokończenie na str. 2

Z Romanem Jociem, właścicielem piekarni Adampol rozmawia Sławomir Socha

Dobry chleb to żaden sekret

• Piekarnia Adampol, której jest Pan właścicielem zwyciężyła w konkursie piekarniczym, zorganizowanym w ramach tegorocznych Dni Świdnika. Sukces to znaczący jest dla Państwa, że na werdykt złożyły się głosy zarówno jurorów jak i anonimowych mieszkańców naszego miasta. Czy spodziewał się Pan takiego wyniku?

- Szczerze mówiąc nie. Akurat tego dnia musiałem wyjechać do Kielc a w konkursie tym piekarnię Adampol reprezentowała moja żona. Gdy po rozdaniu nagród zadzwoniła do mnie i powiedziała o zwycięstwie byłem naprawdę zaskoczony. Liczyłem na trzecie, najwyżej drugie miejsce. Ogromnie cieszę się z tego wyróżnienia, ponieważ ugrun-

towało mnie w przekonaniu, że pięć lat mozolnej pracy nad tworzeniem wizerunku firmy nie poszło na marne. To także większy prestiż i świadomość, że zmierzam w dobrym kierunku.

• Zdradz Pan czytelnikom Głosu sekret wypieku zdrowego, smacznego i chrupkiego pieczywa?

- To żaden sekret. Dobrej jakości mąka, woda i odpowiednie urządzenia. Nie dodajemy także do pieczywa żadnych polepszczy. Mąkę sprowadzamy z doświadczonych i sprawdzonych źródeł. Magazynujemy ją w specjalnych silosach. Cykl produkcyjny opiera się na kwasach naturalnych w przypadku chleba zaś bułki wypiekane są na rozczynach. Dozowanie poszczególnych składników kontroluje komputer.

Dokończenie na str. 6



Rozmowa z Ryszardem Cukiermanem, dyrektorem handlowym PZL-Świdnik

Czy „NIE” odkrywa prawdę?

• Artykuł „Nie” przytacza wiele szczegółowych faktów, które sprawiają, że wydaje się on być wiarygodny i mieć mocne podstawy. Czy rzeczywiście jest on tak prawdziwy?

- „Fakty” być może są szczegółowe, ale nie są prawdziwe. Ogólnie rzecz biorąc, artykuł nie pomoże nam w realizacji kontraktu z Daewoo ani w działaniach marketingowych na rynkach zagranicznych. I być może taki właśnie był cel zamieszczonych w „Nie” materiałów.

• Co jest w takim razie prawdą w artykule „Nie”?

- Prawdą jest, że kontrakt z koncernem Daewoo został podpisany, że dotyczył on sprzedaży 35 śmigłowców i że jego realizacja przebiegała z dużymi trudnościami. Żaden z tych faktów nie był tajemnicą i żaden nie był ukrywany.

• Czy biorąc pod uwagę skalę tych trudności można uznać, że podpisanie kontraktu z Koreańczykami było błędem?

- Z całą pewnością nie. Problem polega na tym, że założenia co do liczby śmigłowców, które przewidzieliśmy do sprzedaży, nie mogły być zrealizowane. Ocena chłonności rynku, głównie azjatyckiego, bo na tym rynku przede wszystkim Daewoo planowało sprzedaż oraz ocena skuteczności marketingowej tej firmy nie była prawidłowa. Trudności, na jakie napotkało Daewoo były większe od oczekiwanych. Nie przewidziano również kryzysu, który opłanoł początkowo Azję Południowo-Wschodnią, a później dał się odczuć także w krajach wysoko rozwiniętych: Japonii i - ostatnio - nawet w USA.

Pewną odpowiedź na pytanie, czy popełniliśmy błąd stanowi porównanie: w latach 1996-97 Ministerstwo Obrony Narodowej - nasz podstawowy klient - zakupiło w Świdniku 18 śmigłowców Sokół. 11 z nich wysłano do Czech w ramach kontraktu barterowego. W tym samym czasie do Daewoo sprzedaliśmy 6 śmigłowców, a łącznie z firmą CITIAIR na rynku koreańskim umieściliśmy 9 Sokółów. To pokazuje, jak ważny był to kontrakt dla naszej firmy.

• Czy rzeczywiście cena śmigłowców wynegocjowana z Koreańczykami była tak niska, że aż nieopłacalna?

- Po pierwsze cena jest jedną z tajemnic handlowych obowiązujących obie strony. Po drugie o cenie decyduje przede wszystkim rynek. Gdyby wynegocjowana cena była zbyt niska, śmigłowce sprzedaliby się same. Tymczasem tak nie jest. Według doniesień „Nie” doszło także jakoby do transferu technologii i licencji na produkcję śmigłowców Sokół i to również za - jak pisze gazeta - „rażącą niską cenę”. Jest to nieprawda. Nie doszło do transferu technologii i licencji.

• Czy jest możliwe, żeby jeden kontrakt, nawet tak wielki jak z Daewoo zachwiał posadami tak dużego przedsiębiorstwa, jakim jest przecież PZL-Świdnik?

- Odpowiem w ten sposób: gdyby realizacja kontraktu udała się w całości, o wiele łatwiej byłoby nam przejść obecny kryzys. Z drugiej strony trzeba sobie powiedzieć wyraźnie, że podstawowym odbiorcą takiego sprzętu jak śmigłowce Sokół jest na całym świecie własna armia. Ten właśnie odbiorca jest zwykle motorem rozwoju wyrobu. Czyli wracamy do problemu śmigłowca Huzar.

• Mówi się ciągle, że zakład poszukuje nowych rynków, nowych odbiorców. Tymczasem z lektury „Nie” można wynioskować, że wszystkie rynki oddane zostały w ręce przedstawicieli handlowych, a firma biernie czeka na efekty ich pracy. Gdyby nawet chciała coś zrobić na własną rękę, to i tak jest skrepowana umowami o wyłączności. Jak to jest z tymi wyłącznościami dla Daewoo i Franka Piaseckiego?

- Mamy tu do czynienia z kolejną nieprawdą. Pierwsza wersja kontraktu, która zobowiązywała Daewoo do zakupu 35 śmigłowców dawała tej firmie odpowiednie do tych zobowiązań uprawnienia do działania na rynkach. Obecnie, w związku z nierealizowaniem przez Daewoo założonej wielkości zakupów, wyłączność dotyczy ściśle określonych rynków a jej kontynuacja uzależniona będzie od wywiązania się Daewoo z zobowiązań określonych w umowie.

Rynek, które Daewoo obecnie posiada są dalekie, również z punktu widzenia geograficznego. PZL nie miałby dużej możliwości skutecznego na nich działania.

Jeśli chodzi o firmę pana Franka Piaseckiego - umowa, a właściwie list intencji został podpisany w roku 1990, jeszcze przez poprzednie kierownictwo WSK. Prowadzimy własne działania marketingowe na tak zwanych „rynkach Piaseckiego” i nie jest prawdą, że nie wolno nam tego robić.

• Autor artykułu utrzymuje, że - używając języka „Nie” - Daewoo naśle na WSK komornika. Jakie podstawy mogły mieć koreański koncern do nasyłania komornika na Świdnik?

- Żadnych, bo nie istnieją żadne długi WSK w stosunku do Daewoo. Rzeczywista sytuacja jest taka, że Daewoo będąc zobowiązanym do zakupu kolejnych trzech śmigłowców, w stu procentach opłaciło już pierwszy z nich, który odbierze w listopadzie. Zaliczkowo opłacone są również dwie następne maszyny. Powtarzam, nie istnieje coś takiego, jak długi PZL-Świdnik wobec Daewoo.

• Wracając jeszcze do firmy Franka Piaseckiego - jaka była jej rola w uzyskaniu amerykańskiego certyfikatu dla Sokola? Sądząc z doniesień „Nie” tylko Piaseckiemu zawdzięczamy, że Sokół uzyskał świadectwo typu w Stanach Zjednoczonych.

- W artykule napisano, że certyfikat został „załatwiony” przez Piaseckiego. Jest to kolejna nieprawda. Przede wszystkim certyfikat nie został „załatwiony” przez nikogo. Certyfikat amerykański dla Sokola jest efektem ogromnej pracy specjalistów, głównie z Zakładu Badawczo Rozwojowego, jak również całego przedsiębiorstwa. Został on wydany wyłącznie dlatego, że śmigłowce spełniły bardzo ostre wymagania amerykańskiego nadzoru lotniczego. Rola pana Piaseckiego była bardzo ważna, ponieważ jako osoba łącząca się z amerykańskim światem lotniczym mógł on wesprzeć nasze wysiłki i uczynił to.

• Czy artykuł w „Nie” spowoduje zmianę polityki handlowej PZL-Świdnik, szczególnie w stosunku do koncernu Daewoo?

- Nie spowoduje. Decydującym kryterium będzie wywiązywanie się naszego partnera z zobowiązań kontraktowych. Mam nadzieję, że obie strony umowy, pomimo trudności, w dalszym ciągu zainteresowane są jej kontynuowaniem.

rozm. Jan Mazur

Sprostowanie

Pisząc o nauczycielach wyróżnionych z okazji Dnia Edukacji Narodowej nagrodą burmistrza pomineliśmy panią Danutę Jabłońską, polonistkę ze Szkoły Podstawowej nr 5, animatorkę zajęć kulturalno-artystycznych, opiekunkę gazetki szkolnej „Pustak”. Za omyłkę przepraszamy.

Podziękowanie

Kandydaci Unii Samorządowej serdecznie dziękują swoim wyborcom za okazane zaufanie.

Zawsze będzie miejsce dla ludzi o umiarkowanych poglądach, rozsądnych i kompetentnych.

Do zobaczenia w następnych wyborach!

Podziękowanie

Wszystkim, którzy 11.10.98 r. poszli na głosowanie, w szczególności zaś tym, którzy oddali na mnie swój głos - z serca dziękuję.

Alfred Bondos

Tombakowa okazja

Piątek 16 października na długo pozostanie w pamięci grupie Ukraińców wracających do kraju z pobytu w Lublinie. Jadąc szosą piaszczą w kierunku granicy zatrzymali się przy stojącym na poboczu samochodzie i kupili od siedzących w nim osób 6 złotych sygnetów. Zapłacili za nie 200 dolarów. Po pewnym czasie, w trakcie dalszej podróży postanowili dokładnie obejrzeć nabytą biżuterię. Szybko zorientowali się, że padli ofiarą oszustwa. Sygnety były z tombaku. O swojej przygodzie zawiadomili patrol świdnickiej drogówki. Mimo natychmiastowej blokady drogi nie udało się zatrzymać fałszerzy.

Ponieważ opisane zdarzenie nie jest ośrobinowym przypadkiem, policja przestrzega przed okazynym kupowaniem złotych wyrobów. Najczęściej jest to bowiem biżuteria z tombaku.

Japoński pawilon na Brzezinach

Dokończenie ze str. 1
mieszkańców naszego regionu. Będzie tam również można uczęszczać na kursy samoobrony.

- Pawilon w swym kształcie nawiązuje do tradycji budownictwa japońskiego, liczy około 1320 mkw. i częściowo będzie dwukondygnacyjny - mówi Waldemar Białowas. - Pomiędzy salą treningową judo z dwoma polami walki, boisko do gry w squash, siłownię, gabinety odnowy biologicznej i lekarski. Na dachach zaplanowano tarasy i roślinność. Mamy nadzieję

pozyskać fundusze na budowę ze środków centralnych, gdyż pomysł utworzenia centrum znalazł uznanie w Polskim Związku Judo i Wojewódzkiej Federacji Sportu. Natomiast Zarząd Miasta wyraził zgodę na przydzielenie odpowiedniej działki. Najprawdopodobniej będzie ona zlokalizowana w dzielnicy Brzeziny-Kalina.

Warto też dodać, że walki judo jako jednej z dyscyplin przysporzyło, w Jiu Ogólnopolskiej Olimpiady Sportów Halowych, rozgrywane będą właśnie w Szkole Podstawowej nr 5 w Świdniku.

PODZIĘKOWANIA

Wszystkim Państwu, którzy zaufaliście mi udzielając poparcia w wyborach do Rady Powiatu składam serdeczne podziękowania.
Waldemar Białowas

Mieszkańcom Świdnika, którzy w wyborach samorządowych udzieliли mi swego zaufania i poparcia składam serdeczne podziękowanie.

Lek. med. Gustaw Dmowski

Bezpartyjne Porozumienie Stowarzyszeń składa serdeczne podziękowanie wszystkim wyborcom, którzy głosowali na listę BPS do Rady Gminy (1537 osób) i do Rady Powiatu (2758 osób)
Pełnomocnik BPS
Wiesław Jaworski

Wszystkim, którzy poparli moją kandydaturę do Rady Gminy Świdnik z Okręgu Wyborczego nr 3 - serdecznie dziękuję
Danuta Węś

Serdeczne podziękowanie za pomoc i wsparcie w kampanii wyborczej, obdarzenie zaufaniem oraz oddane głosy składają

Barbara Ciechańska i Mariusz Trześniewski

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku
ogłasza przetarg na wynajem lokalu użytkowego w pawilonie przy ul. Kopernika 2 o pow. 30m² + 8 m² pomieszczenie pomocnicze-piętro (obecny sklep konfekcyjny p. Kasztelan).

Przetarg odbędzie się w dniu 29.11.98 o godz. 11.00 w biurze Spółdzielni, ul. Armii Krajowej 1. Cena wywoławcza najmu 1m² - 10 zł.

Wadium w wysokości 500 zł należy wpłacić w kasie Spółdzielni Mieszkaniowej najpóźniej w dniu przetargu. Informacje udzielane są w biurze Spółdzielni, pokój nr 15, tel. 751-62-37.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Angielski - korepetycje, solidnie.
Tel. 751-31-65.

B-523

Odnajmę od listopada mieszkanie, 2-pokojowe, 1 piętro, centrum, nieumeblowane. Tel. 751-28-48.

B-522

Sprzedam mieszkanie, pokój z kuchnią, pow. 33,8m²

B-223

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe Świdniku, 52 m². Tel. 751-71-30

B-224

Filmowanie. 751-57-76, 0 601 35-24-05.

D-117

Ośrodek Szkolenia Kierowców „KORAL”. Szkolenie-doszkolenie. Tel. 468-07-86.

D-86

Instalacje elektryczne. Tłumacz przysięgły języka niemieckiego. Tel. 468-89-83.

D-128

Tapetowanie, panele, glazura. Tel. 468-38-87

D-120

REPERTUAR KINA „LOT”

23 października - KINO NIECZYNNIE

24-25 października - ADWOKAT DIABŁA - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15;

26 października - KINO NIECZYNNIE;

27 - 29 października - LOLITA (wyk. Jeremy Irons, Melanie Griffith) - prod. Fr.-USA, od lat 18, godz. 17.00, 19.30.

30-31 października - Z ARCHIWUM X (wyk. David Duchovny, Gillian Anderson) prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15;

Z ARCHIWUM X

Film sensacyjny, nawiązujący do popularnego serialu telewizyjnego. Agenci FBI, Fox Mulder i Dana Scully przeszukują budynek swej firmy, w którym została podłożona bomba. Mimo ich wysiłków dochodzi do eksplozji. W ruinach służby ratownicze znajdują cztery ciała, których nie można zidentyfikować. Po jakimś czasie agenci dochodzą do wniosku, że współsprawcą wybuchu był ich szef.

Z ARCHIWUM X

Imię i nazwisko

Adres lub nr telefonu

GŁOS ŚWIDNIKA

kino LOT

Trzy duosobowe wejściówki na film pt. „Z ARCHIWUM X” zostaną rozlosowane wśród tych, którzy do 27 października br. przyniosą lub nadesłają do redakcji kupony wycięte z „Głosu Świdnika”.



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

„Negocjacje zbrojeniówki”

Minął kolejny termin, w którym rząd premiera Buzka miał przedstawić program restrukturyzacji przemysłu zbrojeniowego. Termin upłynął 2-go października. Po raz kolejny okazało się, iż rząd jest niesłowny. Jest to przykład niesamowitej arogancji władzy.

Szczęściem w nieszczęściu jest to, że toczą się rozmowy w podstoliku zespołu trójstronnego w sprawie osłon socjalnych.

Nasz zakład ma mocną grupę swoich przedstawicieli. Ze strony pracodawców odwet bierze prezes Mieczysław Majewski, ze strony związkowej przewodniczący naszego związku Jerzy Derdej, a ze strony „Solidarności” - Włodzimierz Gmur.

Kolejne spotkanie w tym podstoliku odbędzie się 20 października tj. we wtorek. Niestety, wszystko na to wskazuje, że rząd również w tym terminie nie pokaże programu restrukturyzacji przemysłu zbrojeniowego. A czas biegnie i sytuacja większości zakładów zbrojeniowych, w tym i naszego, jak państwo dobrze wiecie jest coraz tragiczniejsza.

Sławomir Prokop

Premier nie dotrzymał słowa danego zbrojeniówce

O krok od tragedii

Rozmowa z posłem Stanisławem Janasem, przewodniczącym Zarządu Krajowego Związku Zawodowego Przemysłu Elektromaszynowego.

• Na wniosek Pana, 8 września br. odbyło się posiedzenie Zespołu Trójstronnego ds. Przemysłu Lotniczego i Obronnego. Rząd przedstawił wstępny program restrukturyzacji branży, który zgodnie z zapowiedzią premiera miał zostać przyjęty przez Radę Ministrów do 2 października br.

- Niestety premier nie dotrzymał słowa. Programu nie ma!

• Jak ocenia Pan sytuację przemysłu lotniczego?

- Jest tragiczna. W WSK Świdnik mają zamówienia tylko na 6 helikopterów, a przecież ekonomiczną liczbą jest 10-12. WSK Mielec prawie upadła, Hydral Wrocław jest w wyjątkowo trudnej sytuacji finansowej. Od ładnych paru lat jako przemysł lotniczy nie zrobiliśmy ani jednego nowego samolotu. Kiedy przez poprzednią ekipę został przygotowany program restrukturyzacji przemysłu obronnego, mieliśmy nadzieję, że od 1 stycznia br. będzie realizowany. Niestety nowy rząd zdecydował, że opracuje nowy program restrukturyzacji. A my wiemy co to znaczy opracować taki program. Najogólniej mówiąc potrzeba co najmniej roku solidnej pracy, aby mógł on powstać. Tymczasem wiceminister gospodarki, pan Klimek, zapewniał, że już w kwietniu tego roku będzie nowy program. Obawiam się że w ten sposób stracimy kolejny rok, a do programu, który nareszcie opracuje rząd, przynajmniej 50% zakładów nie dotrwa.

• Z krytyczną sytuacją zakładów wiąże się ludzkie dramaty...

- Dzisiaj już mówi się, że i program restrukturyzacji, który opracowuje rząd, przewiduje zwolnienie 14 tys. pracowników z produkcji zbrojeniowej. Weźmy pod uwagę fakt, że w zakładach zbrojeniowych jest 78 tys. zatrudnionych, w tym 30% pracuje przy produkcji specjalnej. Jest to wielkość rzędu 25 tys. pracowników, a więc jeżeli z tego zwolnimy te 14 tys., będzie to stanowiło ponad 50% ludzi zatrudnionych przy tej produkcji. A więc sytuacja jest wyjątkowo trudna. Niestety, nie możemy tego zrozumieć, bo wiemy o tym, że wojsko nie szkoli żołnierzy, zajmując się przede wszystkim musztrą, ostatnio popularne stały się

pielgrzymki, oglądanie telewizji. Dzieje się tak dlatego, że nie ma na czym przeprowadzać szkolenia. Nie ma ani sprzętu, ani amunicji. Słyszałem, że z armaty na dwóch żołnierzy, i to raz do roku, wystrzelił tylko jeden. Uważam, że jest to nieporozumienie. Tymczasem pan minister Onyszkiewicz dowodzi, że sytuacja w wojsku jest bardzo dobra, a ja myślę że chyba tak nie jest. Prawdą jest, że mamy dzisiaj nadmiar wojska bo około 230 tys. żołnierzy, podczas gdy powinno być maksymalnie w granicach 180 tys. Na dodatek jeszcze nie szkolimy ich tak jak by należało.

• Jakie jest zdaniem Pana wyjście z tej sytuacji?

- Błędem było zaniechanie działań, które rozpoczął poprzedni rząd. Temat śmigłowca Huzar ciągnie się już cały rok. Decyzja zapadła, gdy tym czasem ten rząd sprawdza, czy nie było tam jakichś prawnych przekroczeń, robi się kontrolę NIK. Dzisiaj słyszymy, że jednak wszystko było w porządku, z wyjątkiem jakichś drobnych przeoczeń. W ten sposób rok mamy z głowy. A przecież na Huzarze opiera się WSK Świdnik, Rzeszów, Hydral Wrocław. Oprócz tych trzech zakładów można jeszcze wymienić co najmniej dziesięć innych, które robiły do tego śmigłowca podzespoły. Drugim tematem jest samolot wielozadaniowy. Przyszłość przemysłu lotniczego faktycznie opiera się najpierw na montażu, a później na produkcji podzespołów do tego samolotu. A wiążąca decyzja znowu jest przesunięta, nawet chyba przez samego ministra obrony narodowej, który twierdzi, że nie ma pieniędzy. Wiedzieliśmy o tym, że w samym ministerstwie tych pieniędzy nie będzie, dlatego należało wyasygnować ekstra pieniądze z budżetu. Już poprzedni minister Dobrzański, twierdził, że 10% z budżetu MON można spokojnie przeznaczyć na sfinansowanie tego programu. A może pomogą nam ci, którzy wygrają przetarg na sposób sfinansowania tego przedsięwzięcia?

• Inne państwa też organizowały przetarg na samoloty wielozadaniowe i jakoś sobie z tym problemem radzą. Tylko że wynik dzisiaj ogłoszonego przetargu będzie znany za dwa lata, bo tyle to mniej więcej

Gdy 3 kwietnia na ulice Warszawy wyruszyła wielotysięczna manifestacja związkowa w proteście przeciwko polityce rządu wobec polskiej rodziny, krzyczyliśmy: „Dość arogancji władzy! Dość drugiego planu Balcerowicza! Dość schładzania gospodarki! Minimum socjalne dla każdego!” Itp. Uważaliśmy iż rząd premiera Buzka zrozumiał, że nie ma do czynienia z jakąś partyjką kanapową a z wielotysięczną organizacją związkową, która jest gotowa walczyć o interesy ludzi pracy. Niestety, ale rząd tego nie zrozumiał. Dlatego 2 października na ulice Warszawy wyszło prawie pół tysiąca pocztów sztandarowych związków zrzeszonych w OPZZ w Czarnym marszu Dialogu Społecznego.

Marsz odbył się na trasie od gmachu OPZZ do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Tam chcieliśmy wręczyć Jerzemu Buzkowi „Czarną Księgę Dialogu Społecznego” w której zapisano najdrastyczniejsze przykłady łamania prawa przez rząd RP. Od samego początku było wiadomo, iż stosunki z obecną koalicją rządową będą bardzo trudne. Byliśmy na to przygotowani. Ale trudno było przewidzieć niespotykaną arogancję władzy wyrosłej ze związkowego pnia wobec pracowników postulatów. Obawy budziły już zarówno umowa koalicyjna pomiędzy AWS i UW jak i expose premiera Buz-

ka. Jednak już w grudniu 1997r. rząd pokazał co rozumie przez dialog społeczny. Bez konsultacji ze związkami zawodowymi podniósł ceny energii, a po fakcie w trakcie rozmów na temat osłon socjalnych dla najmniej zarabiających okazało się, że rząd „nie rozumie” naszych postulatów. Ogłosiliśmy, że wchodzimy z rządem w spór zbiorowy. Wówczas okazało się, że zdaniem rządu w spór zbiorowy z nim może wejść jedynie NSZZ „Solidarność” - a to było chyba największą bzdurą. Kolejny przykład to „Pakt na rzecz polskiej rodziny” - który również został wręczony w dniu 3 kwietnia. Minister pracy i polityki społecznej Longin Kołomoński, obiecał na kongresie OPZZ iż podejmie rozmowy na temat „paktu” na forum Komisji Trójstronnej. Na obietnicach się skończyło. Sama Komisja Trójstronna zbierała się coraz rzadziej: żadne z jej posiedzeń nie przypominało negocjacji, ani nie kończyło się osiągnięciem konsensusu. To jest postępująca degrengolada, która po-

winna zenować rząd o związkowych korzeniach. Tymi decyzjami, zachowaniem oraz uniami rząd Jerzego Buzka pogrzebał dialog społeczny w Polsce. I dlatego trzeba było przypomnieć premierowi co obiecywał społeczeństwu.

Dlatego 2 października wyszły pocztów sztandarowe OPZZ. Pod Kancelarią Premiera odbył się wiec, na którym Józef Wiaderny stwierdził m.in. „Dialog społeczny został zabity. Zabił go rząd premiera Buzka i wicepremier Balcerowicza”. Przewodniczący OPZZ nawiązał do ostatniego, skandalicznego dyktatu rządu w Komisji Trójstronnej w trakcie negocjacji podwyżek płac w sferze budżetowej i sektorze przedsiębiorstw, oraz unikania wielokrotnie obiecywanego dialogu na temat Paku na Rzecz Polskiej Rodziny.

Czarną Księgę Dialogu Społecznego przedstawiciele OPZZ wręczyli ministrowi Kołomońskiemu. W tym czasie pod gmachem Rady Ministrów występowali przedstawiciele branż najbardziej zagrożonych, bezmyślną i arogancką polityką rządu: zbrojeniówki, górnictwa, przemysłu lekkiego i nauczycieli. Po wyjściu z gmachu Rady Ministrów przewodniczący OPZZ Józef Wiaderny zapowiedział, że jeżeli rząd się nie opamięta i nie zaprzestanie łamania praw związkowych oraz nie podejmie rzeczowych negocjacji z zagrożonymi branżami, następnym razem przyjdą pod Kancelarię Premiera ci pracownicy, których w tym dniu reprezentowały pocztów sztandarowe.

S.A. Prokop

Podziękowanie

11 października br. odbyły się wybory do rad gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich.

Komitet Wyborczy SLD w Świdniku zdobył 10 miejsc w radzie gminy oraz 5 miejsc w radzie powiatowej.

Chcielibyśmy Państwu serdecznie podziękować za głosy jakie Państwo oddali na kandydatów SLD w Świdniku. Głos oddany na naszych kandydatów nie był głosem straconym. Mimo tego, iż będziemy w mniejszości, będziemy starać się jak najlepiej reprezentować Państwa w radzie gminy i powiatu.

Będziemy starać się na bieżąco informować Państwa o wszystkim, co się dzieje w radach i bronić naszych interesów.

Jeszcze raz serdecznie Państwu dziękujemy.

Ja również, w swoim imieniu serdecznie dziękuję za głosy, które otrzymałem w wyborach do sejmiku wojewódzkiego.

Sławomir Prokop

Zjazd w Muszynie

W dniach 20 - 24 października br. w Muszynie odbędzie się V Zjazd Federacji „Metalowcy”.

Podczas zjazdu zostaną wybrane najwyższe władze naszej Federacji. Ze strony Związku Zawodowego „Metalowcy” PZL - Świdnik w obradach uczestniczyć będą: przewodniczący Jerzy Derdej, wiceprzewodniczący Stanisław Iwanicki oraz delegaci Jerzy Dąbski, Henryk Śniadowski oraz Sławomir Prokop.

Informacje ze Zjazdu przekazemy państwu za 2 tygodnie.

Sławomir Prokop

Zarząd Związku Zawodowego „Metalowcy” składa serdeczne wyrazy współczucia koleżance Ani JABŁOŃSKIEJ z powodu śmierci matki.

Aniu jesteśmy z Tobą.

Zarząd Związku

O G Ł O S Z E N I E

Stowarzyszenie Akcjonariuszy wybiera władze

Tymczasowy Zarząd Stowarzyszenia Akcjonariuszy WSK „PZL-Świdnik” S.A. zawiadamia wszystkich członków Stowarzyszenia że w dniu 27.10.1998 r. o godzinie 15.15 w Stowółce Pracowniczej Fundacji Socjalnej odbędzie się:

I Ogólne Zebranie Członków Stowarzyszenia

Przewidywany jest następujący porządek zebrania:

1. Otwarcie zebrania
2. Wybór protokolantów zebrania
3. Wybór prowadzących zebranie
4. Przyjęcie porządku zebrania
5. Przyjęcie Regulaminu obrad
6. Wybór Komisji Skrutacyjno - Mandatowej
7. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków
8. Informacja Przewodniczącego Zarządu Tymczasowego o dotychczasowej działalności Stowarzyszenia Akcjonariuszy.
9. Zgłoszenie kandydatów do Zarządu i Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Akcjonariuszy
10. Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej
11. Uchwała w sprawie zmian w Statucie Stowarzyszenia
12. Przyjęcie uchwał
13. Wolne wnioski
14. Zamknięcie zebrania.

Zebranie to zakończy pierwszy etap tworzenia Stowarzyszenia. Zostaną wybrane władze Stowarzyszenia. Pozwoli to na prowadzenie normalnej działalności statutowej, reprezentowanie akcjonariuszy na walnym zebraniu i głosowaniu w ich imieniu.

Tymczasowy Zarząd Stowarzyszenia apeluje do wszystkich osób które posiadają akcje WSK „PZL-Świdnik” S.A. o wstąpienie do Stowarzyszenia. Im będzie nas więcej tym skuteczniejsze będzie nasze działanie. Waga naszego głosu na zebraniu akcjonariuszy zależy od ilości reprezentowanych akcji. Pojedynczy głos nie nie znaczy.

Aleksander Suski
Przewodniczący Tymczasowego
Zarządu Stowarzyszenia

Materiały ZZM przygotowane przez Grupę Informacyjną Zarządu Związku. Redaktor naczelny Sławomir Prokop. Tel. 468-09-01, 751-20-61 w. 52-62.

SPORT POWIATOWY • SPORT POWIATOWY • SPORT POWIATOWY • SPORT POWIATOWY

Na boiskach piłkarskiej A klasy

Tylko jeden punkt

Bardzo skromnym dorobkiem punktowym zakończyły niedzielne mecze drużyny z naszego powiatu. Trzy zespoły musiały zejść z boiska jako pokonane, a jedyny punkt wywalczyli piłkarze Trawniki, którzy też nie mogą być zadowoleni z osiągniętego wyniku, ponieważ ich rywale do potentatów w A klasie raczej nie należą. Bilans bramkowy naszych zespołów to tylko trzy zdobyte bramki i aż trzynaście straconych.

PIASCOWIA PIASKI

- CONSULTRIX BOGUCIN 0:2 (0:1)

Zgodnie z przewidywaniami goście okazali się wymagającym rywalem dla osłabionej personalnie Piascovie. W niedzielę z różnych przyczyn nie mogli wystąpić: Tomasz Ciechowski, Rafał Wiącek i Przemysław Drabik, a Grzegorz Osajkowski grał pierwszy mecz po kontuzji. Pierwsza bramka dla rywali padła w problematycznej sytuacji, kiedy to zdaniem arbitra, piłka została wybita przez obrońcę już zza linii bramkowej.

Piascovia: Wilkołak - Niedzwiedek, Sikora, Kochalski, Kasprzak - Mazurek, Zięba, Chmiel, Białoch - Wojda, Osajkowski.

ZAWISZA GARBÓW - LZS WIERZCHOWISKA 6:2 (2:0)

Nasi futboliści przystąpili do tego meczu bez Mariusza Kalickiego, Sławomira Sławy i Sylwestra Borowskiego. Na dodatek część tych, którzy wyszli na boisko była tego dnia wyraźnie „niedysponowana”. Najaktywniejszym piłkarzem w drużynie trenera Zenona Zarzyckiego był Adam Sterniczuk. Najpierw w 35 minucie piłka po jego strzale trafiła w poprzeczkę, a po przerwie dwukrotnie „wypracował” rzuty karne zamienne przez Grzegorza Wardzińskiego na gole.

Wierchowiska: Kiepiela - Popławski, Kowalski, Zieliński, Kozieł - Dariusz Zakrzewski (70' Pastuszek), Kitka, Wardziński, Sterniczuk - Rodak, Robert Zakrzewski.

AMATOR RÓŚOŚZ LEOPOLDÓW - VIR DOROHUZA 5:1 (1:1)

Dorohucza nie miała złych porażek w tym sezonie. Do przerwy było całkiem dobrze, bo w 43 minucie po akcji prawą stroną Leszka Waryszaka, Jacek Skorupski strzelił wyrównującą bramkę. Po zmianie stron piłkarze lidera „przycisnęli” i na efekty nie trzeba było długo czekać. W ostatnich dziesięciu minutach gry piłkarze Viru mieli dwie dogodne sytuacje do zmniejszenia rozmiarów porażki, ale ani Tomasz Motyl, ani Waryszak nie zdołali pokonać bramkarza rywali.

Vir: Korbus - Miszczyk, Marek Świder, Zagrab, Mariusz Świder (70' Borowiec) - Skorupski, Wawrzycki, Baranowski, Krasowski (80' Stanisław Świder) - Motyl, Waryszak.

LKS TRAWNIKI - LECHIA PUCHACZÓW 0:0

Było to wyrównane widowisko, w którym gra toczyła się głównie w środku pola. Gospodarze mieli jedną dogodną sytuację do zdobycia bramki, ale 18-latek Artur Maziarz nie potrafił jej wykorzystać. Puchaczowianie dwukrotnie bardzo groźnie zaatakowali

bramkę Krzysztofa Blaszczyka, lecz ten spisywał się w niedzielę bez zarzutu. Mecz zakończył się sprawiedliwym podziałem punktów.

Trawniki: Blaszczyk - Brzyski, Sztot, D. Krzyżanowski, M. Krzyżanowski - Walachiewicz, Wawrzyśz, Zawadzki, Flejmer - Młynarski, Maziarz (Drop).

W innych meczach XI kolejki grupy I A klasy: • GKS Niemce - Żyrzyniak Żyrzyn 0:0 • Polesie Kock - Flis Leszczowice 4:1 • Sokół Łęczna - Grom Firle 4:0 • LKP II Lublin - Tajfun Ostrow Lub. 1:0.

Tabela:

1. Amator	28	30-12
2. Consultrix	24	25-14
3. Żyrzyniak	23	26-16
4. Niemce	22	26-13
5. WIERZCHOWISKA	21	37-20
6. Polesie	19	22-16
7. Sokół	19	18-19
8. PIASCOWIA	18	21-20
9. Zawisza	17	28-16
10. Flis	13	22-27
11. LKP II	11	14-21
12. Lechia	9	10-12
13. TRAWNIKI	9	10-18
14. Tajfun	8	12-20
15. VIR	4	16-38
16. Grom	4	11-50

W XII kolejce grają (niedziela, godz. 14): Żyrzyniak - Lechia, Vir - Trawniki, Tajfun - Amator, Wierchowiska - LKP II, Grom - Zawisza, Consultrix - Sokół, Flis - Piascovia, Niemce - Polesie.

B klasa • B klasa • B klasa • B klasa • B klasa

OLEŚNIA OLEŚNIKI

- HURAGAN SIÓSTRZYTÓW 0:1 (0:0)

Mecz derby gminy Trawniki i powiatu świdnickiego był niezwykle wyrównany i emocjonujący. Do przerwy faworyzowani goście nie potrafili sforsować obrony miejscowych. Wreszcie w 73 minucie po wrzucie w okolice pola karnego, Paweł Tobiasz zdołał przełobować Rafała Piłata i strzelić zwycięskiego, jak się później okazało, jedynego gola w tym meczu. Spotkanie rozgrywane było dość ostro, czego efektem aż siedem żółtych kartek (trzy dla Oleśni i cztery dla Huraganu).

Oleśnia: Piłat - Brzozowski, Kuchta, Dzirba (46' Mazurek), Szczółko - Kociuba, Roman, Marek, G. Borowiec (46' Górny) - Wasil, Burak.

Huragan: Bartocha - Józwiak, Zukiewicz, Kozak, S. Hanc - Czuliński (46' Sosnowski), Stęciak, Wojciechowski, W. Hanc (65' Malec) - Tobiasz, R. Popielecki.

CZARNI PLISZCZYŃ

- LZS MELGIEW 2:3 (0:1)

Melgiewianie rozegrali bardzo dobre spotkanie. Pierwsza bramka padła w 25 minucie, a jej strzelcem był Stanisław Markowski, który wykorzystał podanie Artura Długosza. Po

zmianie stron w ciągu dwóch minut (47', 48') goście stracili dwie „fajerskie” bramki. W 60 minucie gry straty zostały odrobione. Nasi piłkarze wyszli z klasyczną kontrą i Tomasz Korona będąc sam na sam z bramkarzem doprowadził do wyrównania. Wreszcie w 70 minucie Długosz wypuścił „w uliczkę” Roberta Mendzlewskiego, a ten nie zżymował okazji.

Melgiew: Słomka - Kucharski, Wodzyński, Gałgan, Mierzejewski - Dybała, Nawrocki, Markowski, M. Zieliński (40' Michalak, 59' Mendzlewski) - Długosz, Korona.

W innych meczach IX kolejki grupy I B klasy: • Perla Rokitno - Esos Wólka Nowa 6:0 • Ogrodnik Przyczonek - LZS Michów 3:3 • Sokół Konopnica - LZS Samokleski 2:1.

Tabela po I rundzie (przed wykorzystaniem LOZPN):

1. Sokół	22	22-9
2. HURAGAN	22	32-16
3. MELGIEW	20	41-18
4. Ogrodnik	14	26-27
5. Czarni	12	31-20
6. Samokleski	10	16-20
7. OLEŚNIA	9	12-18
8. Michów	8	20-32
9. Perla	6	17-30
10. Esos	4	13-42

Przy tenisowych stołach

• W Łuccie odbył się I Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny młodzieży w tenisie stołowym. Bardzo dobrze na tych zawodach zaprezentował się tenisista Piascovie Łukasz Jackiewicz, który zajął 2 miejsce i zakwalifikował się do zawodów strefowych. Inny reprezentant naszego klubu, Marek Jackiewicz (brat Łukasza), uplasował się na 9 pozycji.

• Także w Łuccie rozegrano Okręgowy Turniej Klasyfikacyjny w kategoriach kadetów, juniorów i seniorów. Reprezentanci Piascovie grali ze zmiennym szczęściem. Wśród kadetów 6 miejsce zajął Grzegorz Mojek, a w kategorii juniorów Paweł Cieślicki był także 6. Niestety pozycje te nie pozwoliły młodym tenisistom na awans do zawodów strefowych. Lepiej spisali się seniorzy. W gronie 36 zawodników Krzysztof Salecki uplasował się na 7, a Adam Sawicki na 8 pozycji i obaj awansowali do „strefy”.

FOTOGRAFIKA

autoryzowany partner **FUJIFILM POLSKA**

- najwyższa jakość zdjęć
- w pełni kontrolowane procesy obróbki
- usługi w 1 godzinę
- karta stałego klienta klubu Fuji
- zniżki na odbitki i filmy na terenie całego kraju

Ponadto polecamy zdjęcia paszportowe, ślubne oraz szeroki wybór artykułów fotograficznych.

Zapraszamy.

„FOTOGRAFIKA”

Świdnik, ul. Wyszyńskiego 14

tel. 468-24-24

pon. - pt. godz. 10-18, sob. godz. 10-14

„AUTOMAG”

Krzysztof Koczkojad

Al. Lotników Polskich 117
21-040 Świdnik
tel./fax 468-48-48
mob. 0602-448-638

- pomoc drogowa 24h
- wulkanizacja
- komputerowe wyważanie kół
- serwis opon (osobowe, ciężarowe, rolnicze, przemysłowe) - raty
- sprzedaż felg stalowych i aluminiowych - raty
- sprzedaż, wymiana oleju
- smarowanie samochodów
- sprzedaż, wymiana, naprawa tłumików
- mechanika samochodowa

części do samochodów zachodnich - raty

R-45

Okulary w Hali Targowej

Zakład Optyczny „OCZKO”

czynny 9-14; 15-17, w soboty 9-14

SIDING - sprzedaż, montaż

OKNA - PCV, Drewno

BLACHODACHÓWKA

GRZEJNIKI - PURMO - CONVECTOR

DRZWI POLSKONE

Raty bez zyrantów
Najtaniej w regionie

PPUH „ABX”
Jacków 10
21-007 Melgiew
tel./fax 467-06-40

„DOMLUX” S.C.

Remonty kompleksowe, glazurnictwo, gładź.

Rachunki VAT

Tel. 468-84-88
468-72-44

R-124

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

Wydajemy rachunki

R-1

PRZETARG • PRZETARG • PRZETARG • PRZETARG • PRZETARG

ZARZĄD MIASTA ŚWIDNIKA

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości oznaczonej nr 1857/2 o pow. 1318 m² położonej w Świdniku przy ul. Krępieckiej stanowiącej własność Gminy Świdnik/kw. 131340/.

Przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest pod urządzenia gospodarki wodno-kanalizacyjnej. Posiada niepełne uzbrojenie.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 30.721 zł (słownie: trzydzieści tysięcy siedemset dwadzieścia jeden złotych). Wadium wynosi 6000 zł.

W ofercie należy podać sposób zagospodarowania nabywanej nieruchomości.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w pok. nr 200 Urzędu Miejskiego w Świdniku do dnia 13 listopada 1998 r. Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłacenie wadium do 13 listopada 1998 r. na konto Urzędu Miejskiego w Świdniku BDK SA Grupa Pekao SA Oddział w Świdniku nr 10701353-5500-2321-31192. Przetarg odbędzie się 16 listopada 1998 r. o godz. 9.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Świdniku.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

W razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowi.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania, bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Blizszych informacji udziela Wydział Geodezji i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Świdniku, tel. 468-66-60 lub 468-66-61.

Laryngolog

- wizyty domowe

Tel. 468-71-83
0 602 832-515

Rachunki

R-85

„SPEC”

Firma Handlowo-Usługowa

Dealer okien z tworzyw sztucznych

Najlepszy i najtańszy system okien, okna drewniane, drzwi wejściowe kasetonowe, izraelskie antywłamaniowe, drzwi wewnętrzne, żaluzje, verticale, panele podłogowe.

Demontaż i montaż - TANIO I SOLIDNIE

Wojska Polskiego 30, tel. 468-26-85, 0 601 802-268 w godz. 11-16

R-123

SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT

Hutnik Kraków - Avia 2:1 (1:1)

Nie udało się piłkarzom Avii wywalczyć choćby jednego punktu w meczu na Suchych Stawach. Po wyrównanym spotkaniu lepsi okazali się gospodarze, którzy strzelili jedną bramkę więcej, ale w przekroju całego meczu niczym szczególnym się nie wyróżniali.

Na tarczy

Świdniczanin podjął walkę i w 23 minucie objął nawet prowadzenie po strzale Włodzimierza Bartosia. Cóż jednak z tego, skoro sześć minut później olbrzymia niefrasobliwość popisała się nasi obrońcy i Krzysztof Duda strzałem głową z najbliższej odległości doprowadził do wyrównania. W 59 minucie wspaniałą interwencją popisał się Sylwester Janowski (najlepszy gracz Avii w tym spotkaniu), który obronił rzut karny. Niestety, na 19 minut przed zakończeniem gry Wojciech Ozimek pozabawił świdniczan, wydawałoby się pewnego punktu.

Avia: Janowski 7 - Machnikowski 3, Jedliński 4, Gamla 4, Bartoś 4 (46') Wojciechowski 3 - Telka 4, Prokop 3, Pawelek 4, Chi-Fon 5 - Ziarkowski 4, Sawa 4 (81') Zieliński.

POMECHOWY KOMENTARZ
TRENERA KRZYSZTOFA SZEFLERA

„Wielka szkoda, że przegraliśmy to spotkanie. Nie byliśmy zespołem gorszym od gospodarzy, jednak Hutnik beztrosko potrafił wykorzystywać momenty naszego gapiostwa. W przekroju całego meczu na pewno bardziej sprawiedliwym wynikiem byłby remis.”

Sobota, 31.10., godz.13.00, stadion Avii
AVIA ŚWIDNIK - UNIA TARNÓW

.... : (.... :)



Imię i nazwisko

Adres lub nr tel.



RANKING „GŁOSU”

• Po XII kolejkach spotkań: 49 pkt. - Telka, 46 - Ziarkowski, 42 - Gamla, 40 - Machnikowski, 39 - Janowski, 36 - Pawelek, Sawa, Wojciechowski, 35 - Bartoś, 34 - Prokop,

25 - Chi-Fon, 13 - Jedliński, 10 - Kłajda, 6 - Teodorowicz, 5 - Krawczyk, Zieliński, 4 - Grabowski, Szewczyk, 3 - Bender, 2 - Bednaruk, Kamiński, Michalak. • Strzelcy: 3 bramki - Chi-Fon, 2 - Pawelek, 1 - Bartoś, Machnikowski, Sawa, Ziarkowski, Zieliński. • Żółte kartki: 5 - Prokop, 3 - Bartoś, 2 - Bednaruk, Chi-Fon, Gamla, Machnikowski, 1 - Grabowski, Janowski, Kłajda, Michalak, Telka, Teodorowicz. • Czerwone kartki: 1 - Janowski.

Klasyfikacja TOPSPORTU

„Kibic ekspert”

Tym razem końcowy wynik odgadło trzech panów: Stanisław Kozak, Piotr Paździor oraz Robert Kalicki, ale tylko ten ostatni prawidłowo obstawił rezultat do przerwy i uzyskał aż 12 punktów! Oto aktualna czołówka „kibica eksperta”:

1. Stanisław Kozak	35
2. Robert Kalicki	28
3. Piotr Paździor	19
4. Magda Koperkiewicz	16
Wojciech Krzyżanowski	16
Ewa Szymbiewicz	16
7. Katarzyna Graniczka	14
8. Łukasz Czerny	11
Eryk Okal	11
10. Emil Zakrzewski	9

LZS Olszewnica - OKS Met-Kol
Adampol Świdnik 1:2 (1:2)

Bez straty punktu

Zakończyły się rozgrywki w piłkarskiej C klasie. W ostatnim spotkaniu świdniczan wygrali na wyjeździe z LZS Olszewnica 2:1 (2:1). Bramki strzelili: Mieczysław Piotrowski w 2 i Marcin Sawicki w 14 minucie gry.

Met-Kol: Radziejewicz - M. Pizoń, Kaczorowski, Kocot, Grzegorzczak - Najda (15' Narejko), Zarzeczny, Wnuczek, Piotrowski - Kardyka, Sawicki (60' A. Pizoń).

W innym meczu VI kolejki grupy II: Drinkers Annobór - MKS Abramów 1:7. Natomiast w zaległym spotkaniu z I kolejki: Tęcza Markuszów - Frassati Fajslawice 4:2. Tabela (bez meczu Olszewnica - Tęcza):

1. MET-KOL	5	15	21-3
2. Tęcza	4	9	23-6
3. Frassati	5	7	11-7
4. Abramów	5	5	13-18
5. Olszewnica	4	4	14-9
6. Drinkers	5	0	4-43

Rusza seria B I ligi siatkarszy

Szpital „za pięć dwunasta”

Drużyna Avii zakończyła okres przygotowawczy do rozgrywek ligowych. Po „ładowaniu akumulatorów” podczas obozu kondycyjnego w czeskiej miejscowości Trojanowice oraz po rozegraniu trzech turniejów w Poznaniu, Rzeszowie i Świdniku, podopieczni trenera Krzysztofa Lemieszka w najbliższy weekend zainaugurują nowy sezon 1998/99. Pierwszym przeciwnikiem świdniczan będzie Stalarka Wołomin.

Więci jakże na kilkadziesiąt godzin przed pierwszym meczem dochodzą z naszego klubu nie są zbyt optymistyczne. Do kontuzjowanych wcześniej Andrzeja Bagniuksa i Tomasza Józefackiego, dołączył także Jacek Podpora, który w ubiegłą sobotę podczas meczu rezerw Avii z Lechią Puchaczów również

skreślił nogę. Na szczęście powoli do pełni sił powraca nowy kapitan żółtoniebieskich Robert Grynkiewicz. Nie zmienia to jednak faktu, że do sobotniego niedzielnego dwumeczu w Wołominie nasi siatkarze powinni podejść z wiarą w wywalczenie korzystnego wyniku. Przypomnijmy rezultaty spotkań pomiędzy obydwojema zespołami

jakie padły w poprzednim sezonie. W pierwszej rundzie świdniczan dwukrotnie ulegli we własnej hali gościom z Wołomina, przegrywając w sobotę 2:3 (11, 10, -10, -1, -15) oraz w niedzielę także 2:3 (8, -7, -12, 15, -13). Natomiast w rundzie rewanżowej siatkarze Stalki również dwukrotnie okazali się lepsi zwyciężając 3:1 (12, 8, -11, 7) i 3:0 (4, 7, 6).

KADRA AVII

Artur Pieśniak - urodzony w 1975 roku, 85 kilogramów wagi/195 centymetrów wzrostu; Andrzej Gamla - 65, 79/196; Marcin Ogonowski - 74, 78/183; Marcin Sadecki - 75, 85/197; Tomasz Dzirba - 70, 84/196; Tomasz Józefacki - 80, 77/190; Jarosław Chincz - 75, 90/191; Robert Grynkiewicz - 75, 87/195; Sławomir Czarnecki - 69, 80/193; Maksymilian Chadała - 72, 83/196; Andrzej Bagniuks - 72, 83/187; Paweł Urbanowicz - 75, 93/196; Jacek Podpora - 80, 84/190; Maciej Halałaba - 80, 81/188. UBYLI: Dariusz Lasiewicz (powrót do Górnika Radlin), Maciej Banek (AZS Politechnika Poznań), Maciej Krzaczek (Lechia Puchaczów). PRZYBYLI: Artur Pieśniak (Kazimierz Płomień Sosnowiec), Tomasz Józefacki, Maciej Halałaba (wychowanek). TRENER: Krzysztof Lemieszek, II TRENER: Andrzej Gamla, TRENER ODNOVY BIOLOGICZNEJ: Włodzimierz Żydek.

I LIGA - SERIA B

I Runda

24-25.10. Stalarka Wołomin - AVIA
07-08.11. Raków Częstochowa - AVIA
14-15.11. AVIA - Resovia Rzeszów
21-22.11. Politechnika Poznań - AVIA
28-29.11. AVIA - AZS Olsztyn
05-06.12. Chelmeć Wałbrzych - AVIA
12-13.12. AVIA - Skra Bełchatów

II Runda

19-20.12. AVIA - Stalarka Wołomin
09-10.01. AVIA - Raków Częstochowa
16-17.01. Resovia Rzeszów - AVIA
23-24.01. AVIA - Politechnika Poznań
30-31.01. AZS Olsztyn - AVIA
06-07.02. AVIA - Chelmeć Wałbrzych
13-14.02. Skra Bełchatów - AVIA

Na matkach w Bielsku-Białej i Warszawie

Nie zwalniają tempa

W Bielsku-Białej odbył się Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny judo w kategorii juniorów. Wśród 200 zawodników z całej Polski rywalizowało także trzech ze świdnicznego Klubu Judo SKS Shirokaj. Najlepiej zaprezentował się Rafał Poniewożik (kategoria do 81 kg), członek kadry narodowej juniorów oraz kadry olimpijskiej C Ateny' 2004, który po raz kolejny potwierdził swoją przynależność do ścisłej czołówki krajowej.

W pierwszej walce Rafał co prawda przegrał z późniejszym zwycięzcą swojej kategorii, ale dopiero przez wskazanie sędziowskie. W repasażach wygrał przed czasem przez ippō, stosując technikę uchi-mata oraz te-guruma i ostatecznie zajął trzecie miejsce zdobywając brązowy medal. Dawid Białowas (jeszcze kadeć), walczący w kategorii wagowej do 66 kg, wygrał w ładnym stylu pierwszą walkę przez ippō, wykonując technikę morote-seoi-nage. W kolejnym pojedynku przegrał przez wskazanie sędziowskie z brązowym medalistą Olimpiady Młodzieży Łukaszem Liszkem z Błękitnych Tarnów i został sklasyfikowany na 9-11

miejsce. Trzeci nasz zawodnik Mariusz Goc (55 kg) przegrał pierwszą walkę i odpadł z turnieju.

Bardzo dobrze wypadł świdniczan na ogólnopolskim turnieju judo dzieci (rocznik 85-87) rozegranym w Warszawie. Najwyżej uplasował się Paweł Radzikowski (40 kg), który wygrał wszystkie walki eliminacyjne przed czasem, a w finale uległ rywalowi jedynie przez wskazanie sędziowskie. Trzecie miejsca zajęli: Mariusz Poniewożik (36 kg), Mateusz Buczkowski (43 kg) i Grzegorz Kiryła (45 kg), a piątą Paweł Łaban (+65 kg).

Taekwondocy świdnicznego DANA rozpoczęli sezon

Kolejne trofea do kolekcji

Po wakacyjnej przerwie wznowili sezon startowy zawodnicy świdnicznego Klubu Taekwondo DAN, którzy aktualnie co tydzień biorą udział w zawodach. Na początku października uczestniczyli w ośmiu turniejach Pucharze Lee oraz w towarzyskim Turnieju Taekwondo Tradycyjnego rozegranym w Nowym Sączu.

Puchar Lee ma rangę międzynarodowych mistrzostw Polski. Na matkach zaprezentowało się ponad 200 zawodników z Polski, Niemiec, Czech, Białorusi, Litwy i Azerbejdżanu. W tak doborowej obsadzie bardzo dobrze zaprezentowali się nasi zawodnicy. W układach formalnych (12-14 lat) drugie miejsce zajął Tomasz Jasiński, a piątą Cezarek Adamczyk. Wśród juniorów także drugi był Grzegorz Targowski, natomiast szósty Sławomir Gil. Wśród dziewcząt czwartą pozycję wywalczyła Katarzyna Piasecka. W klasyfikacji generalnej turnieju świdniczan zajęli piąte miejsce.

Na zaproszenie klubu Astra Krynica, zawodnicy świdnicznego DANA startowali na towarzyskim

Turnieju Taekwondo Tradycyjnego w Nowym Sączu, rozegranym w kategorii dzieci i młodzieży. Imprezę zorganizowano w konkurencjach: walki, układów formalnych, rozbić i samoobrony. Świdniczanie udzieliłi srogiej lekcji rywalom zdecydowanie dominując w turnieju. Wystarczy dodać, że reprezentantom innych klubów nie udało się wygrać z nimi ani jednej walki, a co więcej, aż trzy finałowe pojedynki były wewnętrzne sprawą naszych taekwondoków. Do 43 kg Cezarek Adamczyk wygrał z Tomaszem Jasińskim, do 56 kg Kamila Chęcińska zwyciężyła z Grzegorzem Sadowskim, a do 66 kg Robert Włoszek pokonał Michała Szubę. W kategorii powyżej 66 kg złoty medal wywalczył Rafał Rudziński. W układach formalnych chłopcy (do lat 12) pierw-

sze miejsce zajął Karol Kozłowski, drugie Filip Cel, a piątą debiutującą na zawodach, zaledwie 8-letni Piotr Pluta. W układach do lat 14 zwyciężył Jasiński, przed Adamczykiem i Dawidem Szewczykiem, a powyżej lat 14 Szuba był drugi. W rozbiaciach pierwsze miejsce zajął Konrad Mazur, który wyprzedził Szewczyka. Natomiast w samoobronie zwyciężył Mazur, a Chęcińska wyprzedziła parę Adamczyk - Jasiński.

Tytuł najlepszego zawodnika przypadł ex aequo Cezarekowi Adamczykowi i Tomkowi Jasińskiemu. Świdniczanie wygrali także zdecydowanie klasyfikację drużynową, a zdobyty puchar trafił w ręce najmłodszego w ekipie Piotrusia Pluty, z życzeniami wielu sukcesów sportowych w przyszłej karierze.

Kolumnę sportową
redaguje Jacek Kosierb

W SIATKARSKICH LIGACH
MAKROREGIONALNYCH

Rozpoczęły się rozgrywki w siatkarskich ligach makroregionu śródkowosubwosznego. Co tydzień będziemy podawali wyniki wszystkich grających zespołów Avii oraz aktualne tabele.

SENIORZY

I kolejka (10.10.) • KS OKSiW Warka - Cisy Naleczów 3:1 • Orkan Nisko - Lechia Puchaczów 0:3 • Avia II Świdnik - Wysochanzka Wysoke 3:2 (-11, 9, -3, 11, 12) • Orleń Łuków - MGMZKS Kozienice 0:3 • II kolejka (17.10.) • Lechia - Avia II 3:0 (16, 8, 4) • Avia: Banucha, Podpora, Sobolewski, Kamiński, Halałaba, Śliwczynski oraz Chodorowski, Maj, Zuber • Cisy - Kozienice 0:3 • Wysochanzka - Orleń przelozony • Warka - Orkan 3:1.

Tabela:				
1. Lechia	2	4	6-0	
2. Kozienice	2	4	6-0	
3. Warka	2	4	6-2	
4. Avia II	2	3	3-5	
5. Cisy	2	2	1-6	
6. Orkan	2	2	1-6	
7. Wysochanzka	1	1	2-3	
8. Orleń	1	1	0-3	

JUNIORZY

I kolejka (11.10.) • Avia - STS Skarżysko 3:0 (7, 7, 7) • Czarni Radom - AZS Biała Podlaska 3:0 • KS OKSiW Warka - MGMZKS Kozienice przelozony • pauzowała Ostrowia Ostrowiec Św. II kolejka (18.10.) • Avia - Czarni 3:1 (11, -2, 6, 5) • Avia: Banucha, Maziak, Chrusciński, Kamiński, Halałaba, Sobolewski oraz Śliwczynski, Ładniak • Kozienice - Ostrowia 1:3 • AZS - Warka 3:0 • pauzował STS Skarżysko.

Tabela:				
1. AVIA	2	4	6-1	
2. Czarni	2	3	4-3	
3. AZS	2	3	3-3	
4. Ostrowia	1	2	3-1	
5. Kozienice	1	1	1-3	
6. Warka	1	1	0-3	
7. Skarżysko	1	1	0-3	

KADECI

I kolejka (10.10.) • Avia - MKS Opole Lub. 3:1 (-5, 10, 6, 1) • AZS Biała Podlaska - Fryderyk Lublin 3:0 • MGMZKS Kozienice - Cisy Naleczów 3:1. II kolejka (17.10.) • Avia - AZS 3:0 (13, 10, 10) • Avia: Fijolek, Maj, Chrusciński, Surma, Guz, Maziak oraz Piekosz, Gosik, Karas, Bzowski (libero) • MKS - Cisy 3:1 • Fryderyk - Kozienice 3:2.

Tabela:				
1. AVIA	2	6	6-1	
2. Kozienice	2	3	5-4	
3. MKS	2	3	4-4	
4. AZS	2	3	3-3	
5. Fryderyk	2	3	3-5	
6. Cisy	2	2	2-6	

Świdniccy nauczyciele w Holandii

Bez kompleksów

Na przełomie września i października w holenderskiej gminie Aalten przebywała grupa nauczycieli ze Świdnika i Lublina. Nasze miasto reprezentowały trzy panie z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1: **Danuta Sawicka**, nauczycielka języka niemieckiego i rosyjskiego oraz **Anna Chwil** i **Ewa Jędrzejowska** uczące przedmiotów zawodowych.

- Jaki cel miała wasza wizyta w Holandii?

- Pojechalśmy na zaproszenie strony holenderskiej. Nasz wyjazd miał charakter szkoleniowy. Wizyta była kontynuacją trwającej od kilku

niezłotych lat współpracy, którą przez jeden dzień w tygodniu pogłębiają swoją wiedzę, a przez resztę dni w tygodniu pracują. W szkole organizowane są też kursy dla dorosłych. Pozostałe placówki są mniejsze, ale mają doskonałe

- Czy nasz system szkolnictwa bardzo różni się od holenderskiego?

- Zazdrościliśmy im tylko jednego - tam nawet w najmniejszej szkole nie jest ciasno. Oni mają odpowiednią przestrzeń do pracy i nauki. Co do reszty - nie musimy mieć żadnych kompleksów. Świdniccy uczniowie doskonale daliby sobie radę uczestnicząc w holenderskich lekcjach. Poza tym mamy inny system kształcenia. W Holandii jest bardziej rozbudowany „poziomo”. Jest wiele typów szkół. Uczeń dobry i gorszy mogą dojść do tego samego ale inną drogą. Jednemu ukończenie szkoły zajmie trzy lata, innemu sześć i może w międzyczasie podjąć pracę. Szkoły kształcą zgodnie z potrzebami zgłoszonymi przez zakłady pracy z danego terenu. Jest to możliwe, gdyż nauczyciele są wielozawodowi. Nie zdarza się sytuacji, że klasa licząca kilkadziesiąt osób ma po ukończeniu szkoły kłopoty ze znalezieniem pracy.

Nauka w holenderskich szkołach podzielona jest na cztery dziesięciodniowe okresy, przedzielone tygodniowymi feriami. Mają one sympatyczne nazwy, np. wczesnowiosenne to krokusowe ferie, później są tulipanowe, itp. Każdy okres kończy egzamin testowy. Można je zdawać w wersji łatwiejszej i trudniejszej. I co



Świdniccy nauczyciele po wizycie w Holandii pozbili się kompleksów. Ich uczniowie prezentują wcale nie gorszy poziom wiedzy niż ich zagraniczni koledzy.

lat współpracy pomiędzy Lubelszczyzną i prowincją Gelderland oraz gminami Aalten i Świdnik. Holendrzy odwiedzili naszą szkołę w ubiegłym roku szkolnym, a teraz my miałyśmy okazję poznać tamtejsze szkoły, ich funkcjonowanie i sposób nauczania. Byliśmy w trzech szkołach zawodowych. Pierwsza z nich to Regionalny Zespół Szkół Zawodowych w Doetinchem, duża placówka licząca 9 tys. uczniów i 450 pedagogów. Kształcą uczniów w pięciu sektorach, m.in. technicznym, ekonomicznym, usług socjalnych. Uczą się tu rów-



zaplecze do prowadzenia zajęć zawodowych, np. w jednej z nich pion gastronomiczny oprócz dużej, świetnie wyposażonej kuchni ma także małą restaurację, gdzie uczniowie doskonalą swe umiejętności w obsłudze klientów. A wszystko to pod baczny i życzliwym nadzorem nauczyciela.

Natomiast w Holandii uczniowie mają dużo lepsze warunki nauki zawodu.

dla nas było najdziwniejsze, uczniowie nie ściągają na egzaminach. Mają chyba inną mentalność. Po prostu wiedzą, że uczą się dla siebie.

dan



Dobry chleb to żaden sekret

Dokończenie ze str.1

• Jak Pan trafił do branży piekarniczej? Czy będąc jeszcze dzieckiem postanowił Pan wypiekać w przyszłości najsmaczniejsze pieczywo dla czterdziestotysięcznego miasta?

- Ależ nie. W latach osiemdziesiątych prowadziłem firmę transportową. Zrezygnowałem z niej gdy nadeszły trudne czasy dla tego typu działalności. Jeździłem też trochę po świecie. W Niemczech Zachodnich znalazłem przypadkowo pracę w piekarni, dzięki której nieźle poznałem ten fach. Po powrocie do Świdnika postanowiłem kupić działkę budowlaną. Wybrałem tę przy ul. Świerkowej. Przeznaczona była pod budowę obiektu usługowego i przy załatwianiu formalności prawnych jeden z urzędników zaproponował by wybudować tam knajpkę, pawilon handlowy albo ... piekarnię. Pomyślałem sobie - to całkiem dobry pomysł! I tak się to zaczęło. Mając niemieckie doświadczenia, przystąpiłem do budowy. W tym samym czasie podpatrywałem inne polskie zakłady piekarnicze i szkoliliłem się na kursach dla piekarzy.

• Czy trudno było wejść na świdnicki rynek?

- Tak. Szczególnie w początkowej fazie działalności. Byłem jednocześnie kierowcą, akwizytorem, piekarzem, zajmowałem się marketingiem. Ciągłe wtedy coś się psuło, więc musiałem także naprawiać urządzenia produkcyjne. Bywało, że mój dzień pracy trwał 20 godzin.

• Trudno też było Panu na początku przekonać do siebie swoich przyszłych klientów. Mam na myśli punkt firmowy „CENTRUM”.

- To wynikało z ich nieznajomości nowego rodzaju usług. Idee „CENTRUM”, czyli sklepu połączonego z piekarnią odebrałem w Niemczech. Pomyślałem sobie - skoro sprawdzają się tam, musi sprawdzać się i w Polsce. Pomyśli nie spodobała się jednak lokalnym mieszkańcom, którzy oprotowali moje przedsięwzięcie w Urzędzie Miejskim i później Wojewódzkim. Sądziły, że piekarnia będzie zatruwać im środowisko. Wysłuchiwałem ich argumentów i ... robiłem swoje. Czas pokazał, że racja była po mojej stronie. Proszę mi pokazać drugie takie miejsce w Świdniku, gdzie w sobotę, o godzinie 15 można kupić ciepłe bułeczki. Muszę dodać, że podczas jednej tylko zmiany pieczemy ich tam kilka tysięcy. Tak więc ludzie, którzy wcześniej protestowali, dziękują mi dzisiaj za to, że mają w sąsiedztwie tak dobrze zaopatrzony sklep.

• Jaką pozycję na rynku zajmuje piekarnia Adamapol obecnie?

- Chyba nieźle, skoro przyjeżdżają do nas okoliczni piekarze, często z rodzinnymi tradycjami w tym fachu aby podpatrzeć urządzenia i rzucić się na nasz doświadczenie. Poza tym oferujemy około 20 rodzajów pieczywa, które sprzedajemy w blisko 30 sklepach. Posiadamy trzy punkty firmowe: przy ulicy Świerkowej, „CENTRUM” i w Hali Targowej. Sprzedajemy także swoje wyroby w prestiżowym lubelskim Leclercu. Jesteśmy także obecni tam, gdzie potrzebna jest pomoc. Od kilku lat zapotrzebowanie na pieczywo w koloniach i obozach dla dzieci z Komitetu SOS Solidarność oraz Ośrodek Pomocy Społecznej. Wciąż inwestujemy. Myślimy nawet o zakupie urządzeń piekarniczych najnowszej generacji, w których cały proces produkcji od początku do końca sterowany jest przez komputer.

• Czym zajmuje się Pan w wolnych chwilach? Czy w ogóle znajduje Pan czas na własne zainteresowania i działalność pozawodową?

- Pasjonuje mnie sport. Chociaż sam nie mogę już uprawiać go czynowo, to kibicuję swojemu synowi Kamilowi, który jako cyklistka stał z powodzeniem reprezentuje barwy świdnickiego Klubu Motorowego CHAMPION, tegorocznego drugiego wicemistrza Polski. Między innymi z tego powodu wspomagam Klub finansowo i organizacyjnie, wożąc chłopców na zawody.

• Niewątpliwie należy Pan do kategorii osób, które odniosły sukces zawodowy. Co doradziłby Pan młodym, ambitnym ludziom, chcącym również zrobić karierę w jakiejś dziedzinie, niekoniecznie piekarskiej.

- Przede wszystkim liczy się wiara we własne możliwości i umiejętności podejmowania ryzyka. Uważam, że w przyszłości młodzi ludzie muszą być nastawieni na zmianę zajęć, tak aby dostosować się do potrzeb rynku, a to wiąże się z ciągłym doskonaleniem. Skończyły się czasy jednej pracy na całe życie.

Dziękuję za rozmowę.

Rożm (sls)

R E K L A M A

Cheć coś sprzedać, kupić, zamienić - zgłoś się do nas. W Głosie Świdnika drobne prywatne ogłoszenie (do 10 słów) możesz zamieścić bezpłatnie. Jedyny warunek to wydanie 80 gr na gazetę i wypełnienie kuponu, który zamieszczamy na str. 2. Oryginalny kupon możesz złożyć w redakcji osobiście lub przesłać pocztą. Nasza propozycja nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



„DANEX”

Przyjmuje zgłoszenia na kurs KAT B

SOLIDNIE I TANIO

Prywatna sala dydaktyczna

Nauka praktyczna na samochodach: POLONEZ i FIAT UNO

W ramach kursu zapewniamy:

KODEKS DROGOWY PYTANIA TESTOWE (nowe wydanie)

Zgłoszenia przyjmowane są pod nr tel.

751-65-13

Biuro przy ul. Kosynierów 15 czynne w godz. 16-17

Cena kursu 500 zł płatna w ratach

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

R-127

PROMOCJA!

W najnowszej promocji cyfrowej sieci Plus GSM można teraz nabyć kartę aktywacyjną z telefonem Panasonic oraz z zestawem słuchawkowym za jedyne 345 złotych netto.



345,-
ZŁOTYCH BEZ VAT

Autoryzowany przedstawiciel PLUS GSM, Telewizja Kablowa Świdnik sp. z o.o. Centrum Informacyjno-Handlowe TKŚ, ul. Wyszyńskiego 6, tel. 751-74-00

TKŚ

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Plus GSM

Do każdego telefonu prezent - niespodzianka

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

Trzymaj rękę na Plusie

GRZEJNIKI, KOTŁY c.o. „ABX”

NAJTANIEJ. RATY. TRANSPORT GRATIS!

Jacków 10
21-007 Melgiew
tel./fax 467-06-40